

Sygn. akt V Ka 160/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

w składzie:

Przewodniczący: SSO Janusz Chmiel

Sędziowie: SSR del. Katarzyna Gozdawa-Grajewska (spr.)

SSO Sławomir Klekocki

Protokolant: Justyna Napiórkowska

w obecności Magdaleny Szymańskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2014 r.

sprawy:

M. O. /O./

s. M. i K.

ur. (...) w R.

oskarżonego o przestępstwo z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 28 stycznia 2014r. sygn. akt III K 922/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata L. M. kwotę

420 (czteryście dwadzieścia) złotych oraz 23% podatku VAT w kwocie 96,60 złotych

(dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy), łącznie kwotę 516,60 złotych (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt. V Ka 160/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rybniku wyrokiem z dnia 28 stycznia 2014r. w sprawie o sygn. akt. III K 922/12 uniewinnił oskarżonego M. O. (O.) od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 279 § 1 kk w zw z art. 64 § 1 kk polegającego na tym, że w okresie od 8 października 2010r. do 11 października 2010r. w R. po uprzednim otwarciu drzwi przy pomocy dopasowanego klucza , a następnie wyjęciu szyby oddzielającej przedział bagażowy , włamał się do wnętrza samochodu dostawczego marki V. (...) o nr rej. (...) , z którego skradł radiolokator marki R., agregat prądowórczy marki H., niwelator geodezyjny, spawarkę marki B. i zestaw kluczy, powodując straty o łącznej wartości 29.300 zł na szkodę firmy (...) z o.o. w Ż. przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się działając w warunkach powrotu do przestępstwa , określonych w warunkach art. 64 par. 1 kk w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności za umyślne przestępstwa podobne orzeczone wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 15 kwietnia 2008r. sygn. akt II K 113/09 , obejmującym wyrok 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata, Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 31 sierpnia 2005r. sygn. akt II K 657/05 za czyn z art. 279 par. 1 kk, której wykonanie zarządzono postanowieniem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 6 maja 2008r. sygn. akt. II Ko 293/08 oraz wyrok 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby wynoszący 3 lata, Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 23 listopada 2005r. sygn. akt II K 1107/05 za czyn z art. 279 par. 1 kk, której wykonanie zarządzono postanowieniem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 6 maja 2008r. sygn. akt III Ko 294/08 i na zasadzie art. 632 pkt 2 kpk zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację wniósł Prokurator i zaskarżył orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego. Zaskarżonemu wyrokowi powołując się na art. 438 pkt. 3 kpk zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, i mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnej interpretacji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego co skutkowało niezasadnym przyjęciem przez Sąd iż oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa z art. 279 par. 1 kk podczas gdy prawidłowa analiza zebranego materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku ,

2) obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia a to art. 399 par. 1 kpk polegającą na jego niezastosowaniu w sytuacji gdy w związku z ustaleniami Sądu i instancji czyn zarzucony oskarżonemu można zakwalifikować według innego przepisu nie wychodząc poza granice aktu oskarżenia.

Podnosząc powyższy zarzut, autor apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego zawiera sprzeczne ze sobą zarzuty i wnioski. Z jednej strony oskarżyciel zarzuca, iż Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że oskarżony nie popełnił przestępstwa kradzieży z włamaniem i twierdzi , że są na to dowody, a z drugiej strony wnosi o przyjęcie kwalifikacji z art. 291 par. 1 kk. Taka sprzeczność zarzutów jest zupełnie niezrozumiała dla Sądu Okręgowego. Żaden z zarzutów podniesionych w środku odwoławczym nie zasługiwał na uwzględnienie. Wbrew jego twierdzeniom, Sąd Rejonowy w Rybniku prawidłowo ustalił stan faktyczny w przedmiotowej sprawie nie naruszając przy tym, żadnych norm regulujących przebieg postępowania karnego. Prawidłowo też zastosował jedną z podstawowych zasad w ocenie materiału dowodowego tj. zasadę domniemania niewinności wyrażoną w art. 5 kpk. W tej sytuacji brak było podstaw do uwzględnienia wniosków apelacyjnych o uchylenie wyroku co w konsekwencji musiało doprowadzić do utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku.

Zarzut wadliwości ustaleń nie mógł być trafny, gdyż odtworzony stan faktyczny znajduje oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. W szczególności wynikał on z konsekwentnych wyjaśnień oskarżonego M. O., których prawidłowa analiza przeprowadzona w oparciu o zasady logicznego myślenia w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym a w zasadzie jego brakiem może prowadzić tylko i wyłącznie do jednoznacznego wniosku, że brak jest w sprawie wiarygodnych dowodów pozwalających przypisać oskarżonemu sprawstwo z art. 279 § 1 kk. Wersja przedstawiona przez oskarżonego i skonfrontowanie istotnych fragmentach tych wyjaśnień z zeznaniami P. T., z

wyjaśnieniami M. Ł. oraz z protokołami oględzin, spowodowała, iż Sąd Rejonowy słusznie nie znalazł podstaw do przypisania oskarżonemu sprawstwa w popełnieniu występku kradzieży z włamaniem do samochodu dostawczego w październiku 2010r. Sąd Okręgowy w pełni aprobuje stanowisko organu orzekającego I instancji, iż wyjaśnienia oskarżonego M. O. zasługiwały na uwzględnienie, bowiem w sprawie nie zostały dowody, które byłyby w stanie podważyć wiarygodność wersji oskarżonego. Odnośnie jego wyjaśnień to wypada jedynie zauważyć, że zostały poddane przez Sąd Rejonowy wnikliwej i rzeczowej analizie i konfrontacji z całokształtem ujawnionych okoliczności. Brak też jakichkolwiek poszlak prowadzących do uznania, że to M. O. włamał się do samochodu dostawczego marki V. i skradł stamtąd radiolokator i inne wartościowe przedmioty. Na tę okoliczność poza twierdzeniami autora apelacji nie ma żadnych dowodów. Przecież żaden ze świadków zeznających w sprawie nie twierdził, że widział jak oskarżony M. O. dokonuje włamania do pojazdu V. i kradnie z niego urządzenia geodezyjne. Na miejscu zdarzenia nie zabezpieczono żadnych śladów wskazujących jednoznacznie na udział we włamaniu M. O.. Nie zabezpieczono odcisków palców, które byłyby śladem naprowadzającym na sprawstwo oskarżonego O.. Fakt iż oskarżony był w posiadaniu skradzionego radiolokatora, który przekazał na przechowanie M. Ł. , do czego tak skwapliwie odwołuje się autor apelacji wcale tej wersji nie potwierdza. Z faktu posiadania skradzionego przedmiotu nie można wywieść jednoznacznego wniosku że posiadacz dokonał wcześniej kradzieży z włamaniem. Taki wniosek jest nieuprawniony w świetle braku jakichkolwiek dowodów czy chociażby czytelnych poszlak wskazujących na udział M. O. we włamaniu. Na odmienną ocenę stanu faktycznego nie wskazują dowody z zeznań pokrzywdzonego, przywołanego świadka P. T. jak i wyjaśnień współoskarżonego. Należy w tym miejscu pamiętać, że P. T. jako potencjalny sprawca kradzieży z włamaniem do V. a co najmniej paser miał prawo w ramach szeroko pojętego prawa do obrony podawać nieprawdę. Sąd Rejonowy powinien był pouczyć go o prawie uchylenia się od odpowiedzi na pytania które mogłyby go narazić na odpowiedzialność prawną. Stąd też słusznie Sąd Rejonowy nie oceniał wnikliwie tychże zeznań, pomijając ich wartość dowodową zwłaszcza że ich treść nie potwierdzała słów oskarżonego, a zarazem w żaden sposób nie wskazywała na jego sprawstwo. Sąd Rejonowy dokonał wnikliwej i szczegółowej oceny wyjaśnień oskarżonego, a następnie umotywował w uzasadnieniu wyroku wystarczająco, logicznie z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego dłaczego uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego. To przekonanie Sądu Rejonowego pozostaje pod ochroną art. 7 kpk.

W tym miejscu należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy rozstrzygając sprawę prawidłowo uznał, iż dowody zgromadzone w sprawie nie są wystarczającą przeciwwagą dla wyjaśnień oskarżonego nieprzyznającego się do winy. Bowiem po przeprowadzeniu wszelkich dostępnych dowodów, podejmując nawet próby zdobycia nowych dowodów i po dokonaniu wszechstronnej analizy całego materiału dowodowego w sprawie nie zdołano obalić wersji oskarżonego w sposób pewny i przekonujący. W takiej sytuacji niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, co Sąd Rejonowy prawidłowo uczynił. Wybrał bowiem wersję, która dla oskarżonego była najkorzystniejsza, choć nie wyklucza to tego, że mogło oczywiście być inaczej, ale nie zdołano tego ustalić w sposób stanowczy. „Ułomności dowodów obciążających nie można stawiać na równi z ułomnościami dowodów odciążających. Ze względu na to, że warunkiem sine qua non skazania oskarżonego jest udowodnienie popełnienia przezeń czynu przestępnego sprzeczności w sferze dowodów odciążających nigdy nie są "równoważne" ze sprzecznościami w zakresie dowodów obciążających. Jeżeli te ostatnie są "wewnętrznie sprzeczne" to zasadnicze i samoistne znaczenie ma to, czy in concreto zakres i charakter tych sprzeczności nie wyłącza w ogóle możliwości uznania owych dowodów za podstawę skazania. OSNKW 1995/11-12/77" 20782. Należy przecież pamiętać, że wyrok uniewinniający oskarżonego powinien zapaść zarówno wtedy gdy wykazana została jego niewinność jak i wtedy gdy wprawdzie nie zostanie udowodniona jego niewinność ale także nie zostanie udowodniona jego wina. Autor apelacji zdaje się zapominać, że materialny ciężar udowodnienia winy spoczywa na oskarżycielu. Zob. SN III KRN 88/95, OSNKW 1997, nr 11-12 poz 77.

Zarzut drugi zgłoszony w apelacji również nie zasługuje na uwzględnienie.

Oskarżonemu M. O. zarzucono bowiem niniejszym aktem oskarżenia dopuszczenie się w tego, że okresie od 8 października 2010r. do 11 października 2010r. w R. po uprzednim otwarciu drzwi przy pomocy dopasowanego klucza, a następnie wyjęciu szyby oddzielającej przedział bagażowy, włamał się do wnętrza samochodu dostawczego marki V. (...) o nr rej. (...), z którego skradł radiolokator marki R., agregat prądotwórczy marki H., niwelator geodezyjny, spawarkę marki B. i zestaw kluczy, powodując straty o łącznej wartości 29.300 zł na szkodę firmy (...) z o.o. w

Ż.. Tymczasem oskarżyciel w apelacji domagał się skazania go za umyślne paserstwo radiolokatora pochodzącego z pierwszego z tych przestępstw, popełnione w bliżej nieustalonej dacie między dniami 11 października 2010r. a marcem 2011r. Z ustaleń faktycznych wynika przy tym, iż czynu uznanego przez Prokuratora za paserstwo dopuścił on się w zupełnie innym miejscu niż miejsce popełnienia kradzieży z włamaniem i w innych okolicznościach niż wskazane w akcie oskarżenia. Trafnie zatem Sąd Rejonowy uznał, że w takiej sytuacji nie zachodziła tożsamość ani miejsca ani czasu czynów zarzucanego oskarżonemu i ewentualnego przestępstwa umyślnego paserstwa ani wreszcie tożsamość sposobu działania w ramach jednego i drugiego czynu. Dla zaistnienia tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego niezbędne jest istnienie między nimi choćby części wspólnych znamion, a podstawa faktyczna odpowiedzialności, na której zbudowano oskarżenie nie ulega zmianie tylko wówczas, jeżeli chociaż część przypisanego działania lub zaniechania pokrywa się z takimi zachowaniami zarzucanymi aktem oskarżenia. Takie stanowisko wyraził między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 czerwca 2005r. V KK 446/04, OSNKW 2005, z 11 poz. 110 oraz Sadu Apelacyjnego w Lublinie z dnia z dnia 26 lutego 2006r. , II Aka 271/07 LEX nr 399929. Oskarżyciel w swojej apelacji sam przywołuje orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2011r. sygn. akt IIIKK 366/10 w którym cytuje: : identyczność czynu jest wyłączona jeżeli w porównywalnych jego określeniach zachodzą tak istotne różnice że według rozsądnej życiowej oceny nie można ich uznać za określenia tego samego zdarzenia faktycznego” Tym samym autor apelacji wskazuje na orzeczenie, które zaprzecza możliwości zakwalifikowania przez Sąd Rejonowy czynu zarzucanego oskarżonemu jako występku z art. 291 par. 1 kk. i wskazuje tym samym argument na słuszność rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Przecież niewątpliwie istniejące w niniejszym stanie faktycznym różnice dotyczące miejsca, czasu, sposobu zachowania, a zarazem ustawowych znamion nie pozwala na przyjęcie tożsamości czynu i tego samego zdarzenia faktycznego. (zob. S. Waltoś: Proces karny Zarys Systemu, warszawa 2005, s. 27, M. Rogalski: Przesłanka Powagi rzeczy osądzonej w procesie karnym, Kraków 2005, s 260).

Należy jeszcze raz podkreślić że „nie można mówić o tożsamości czynów jeżeli przestępstwo paserstwa przypisywane zamiast zarzucanego przestępstwa kradzieży lub kradzieży z włamaniem miało miejsce już w jakiś czas po tej kradzieży i w okolicznościach niemających nic wspólnego z opisem i podstawą faktyczną czynu zarzucanego jako kradzież lub kradzież z włamaniem. W takim wypadku nie chodzi bowiem tylko o odmienny sposób wejścia w posiadanie rzeczy pochodzącej z czynu zabronionego , lecz o zupełnie inne zdarzenie faktyczne, w którego ramach doszło do uzyskania takiego posiadania” : Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2011r. sygn. akt. IV KK 139/11 , LEX 951241. Oczywiście jest możliwe w innej sytuacji faktycznej przypisanie osobie, której zarzucano przestępstwo kradzieży zamiast tego przestępstwa paserstwa – na co wskazuje również orzecznictwo Sądu Najwyższego- jako zachowania tożsamego , jednak tylko w sytuacjach gdy przypisane zachowanie paserstwa przy zarzucie kradzieży popełniono w tym samym miejscu i czasie co zarzucana kradzież, a zatem gdy jedynie sposób wejścia w posiadanie cudzej rzeczy przez daną osobę następował w sposób charakterystyczny dla paserstwa, a nie dla różnego zaboru mienia. W orzeczeniach tych chodziło zatem o takie zachowanie, które w pełni mieściło się w ramach historycznego zdarzenia leżącego u podstaw zarzutu sformułowanego w akcie oskarżenia. (vide uzasadnienie cytowanego wyżej orzeczenia)

Nie ulega jakimkolwiek wątpliwości, że w sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że oskarżony wszedł w posiadanie radiolokatora w dniach między 8 a 11 października 2010r. Ewentualne uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania celem poszukiwania takich dowodów również nie przyniosłoby oczekiwanego przez Prokuratora rezultatu. Autor apelacji nie wskazuje nawet w swoim środki zaskarżenia jaki dowód miałby taka wiedzę dostarczyć. Z pewnością nie mógłby to być P. T., który jak wynika z jego zeznań nie posiada wiedzy na temat kiedy to w posiadanie radiolokatora wszedł oskarżony wiedzy takiej nie posiada również skazany M. Ł. ani przedstawiciel pokrzywdzonego.

Skoro nie udowodniono aby oskarżony dopuścił się zarzucanej mu kradzieży z włamaniem i nie można było w miejsce zarzucanego mu czynu skazać go za zupełnie inny występki prawidłowo Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego M. O. od popełnienia przestępstwa kradzieży z włamaniem. Jednocześnie należy zauważyć, że przestępstwo paserstwa jako odrębny czyn może być nadal ścigane , jako że nie zachodzi tu powaga rzeczy osądzonej i zakaz Ne bis In idem.

Stąd też –odrzucając argumentację autora apelacji jako niezasadną – należy uznać, iż wyrok Sądu Rejonowego uniewinniający M. O. od popełnienia zarzucanego mu czynu jest prawidłowy. Mając powyższe na uwadze utrzymano w mocy zaskarżony wyrok.

Zasądzono na rzecz adwokata L. M. koszty nieopłaconej obrony oskarżonego świadczonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym. O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 636 § 1 kpk obciążając nimi Skarb Państwa.